Należytość pocztowa opłacona ryczałtem gotówką

Nr. 172 Kraków, środa 30 lipca 1919 Rocznik XXVIII.

11 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 9·50 K). Prenumerata zamiejscowa w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 14 K.

Cena numeru pojedynczego 40 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310. Konto czekowe Nr. 140.256. Fach pocztowy na listy Nr. 116. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354. Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń Za miejsce wiersza petitem 70 h, w nadesłanem 2 K. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

Intrygi bez końca...

Co będzie z reformą rolną? — Niemojewski, jako ultra-obszarnik. — Groźby „Kuryera Warsz." — W sprawie ratyfikacyi pokoju. — Nowe aresztowania wśród zamachowców.

(Kor. „Naprzodu").

Warszawa, 28 lipca.

Punkt widzenia naszej reakcyi na Sejm jest taki — dobrze, gdy uchwala ustawy represyjne i gwarantuje państwu spokój na wewnątrz; źle gdy uchwali coś radykalnego, postępowego. I z tej drugiej kategoryi uchwał niewiele co należy sobie robić. Zostaną bowiem w ten lub inny sposób ominięte, niewykonane.

Weźmy np. ustawę rolną, która przeszła 1 głosem po długich i ciężkich cierpieniach. Obszarnicy śmieją się z niej w kułak i twierdzą, że **nie zostanie wykonana**. Nie należy tylko tego tak bardzo akcentować **dziś**, aby nie prowokować chłopów.

Ale endecka i ultraendecka prasa niekoniecznie się trzyma zasady milczenia i głosi otwarcie **wojnę reformie rolnej**.

A. Niemojewski, obecnie ultra-reakcyonista i najzacieklejszy z obrońców obszarniczych stwierdza w swym niegdyś „wolnomyślnym" organie, że z uchwalonej reformy nic nie będzie. Albo się ją w Sejmie **zreasumuje** (cofnie) albo się w inny jakiś sposób nie wykona. Przy tej sposobności miesza N. Sejm **z błotem** — jak to zresztą czyni w każdym numerze.

„Dwugroszówka" drukuje list, podpisany przez endeckich posłów „włościańskich" z Majem na czele, który posłom ludowcowym, jak Poniatowskiemu, Smole itd. wymyśla od ostatnich słów (za reformę rolną) i grozi im gniewem **pokoleń(!)**.

Nawet bardziej umiarkowany **„Kur. Warsz."** gwałtownie występuje przeciw reformie, grożąc powikłaniem stosunków międzynarodowych i ekonomicznych. Grozi także gniewem koalicyi, przytaczając opinię wybitnych działaczy koalicyjnych. Między innymi p. Noulens jest pono bardzo zmartwiony polską reformą agrarną i wypowiada cały szereg wątpliwości, mocno podobnych do gróźb...

Tak czy inaczej **akcya endecka przeciwko reformie agrarnej jest w toku**. My, socyaliści, nigdy przesadnie nie zachwycaliśmy się dokonaną reformą, której pomogliśmy tylko wobec nie możności przeprowadzenia własnego programu. Zwracamy jednak uwagę **na endeckie knowania, które mogą narazić kraj na niesłychane wstrząśnienia społeczne.**

Za parę dni Sejm rozjedzie się na ferye — zaiste z niezbyt wielką sumą ustaw reformowych, lecz za to ze sporą liczbą ustaw represyjnych.

Jutro, we wtorek na porządku dziennym **ratyfikacya pokoju**. Imieniem socyalistów przemawia tow. **Liebermann**. Stanowisko nasze wobec traktatu pokojowego, który w tylu punktach nie odpowiada interesowi Polski i zresztą nosi wybitnie kapitalistyczny charakter jest naogół negatywne. Stanowisko w głosowaniu zadecyduje jutrzejsze posiedzenie klubu soc.

Zwłaszcza dodat. traktat, naruszający suwerenność Polski (mniejszości narodowe) wywołuje wielkie **narzekania** na lewicy. Jedno z pism postępowych pisze dzisiaj:

„Przypadek zrządził, że właśnie w dniu, w którym p. Morgenthau wraz ze swymi dwoma towarzyszami wyruszył do Białegostoku i na Litwę, aby „ułatwić" prezydentowi Wilsonowi zrozumienie stosunków polsko-żydowskich, nadeszły depesze świadczące, że **stosunki murzyńsko-amerykańskie w Washingtonie** są bardzo podobne do stosunków żydowsko-polskich w Białymstoku, z tą jedynie różnicą, że nasi „coloured men" mają do czynienia z „jarzmem" bez porównania bardziej fikcyjnem i ujarzmicielami nieskończenie słabszymi i liczebnie i temperamentowo i politycznie.

Jeden z publicystów polskich proponował podobno wysłanie **do Washingtonu polskiej komisyi śledczej** pod przewodnictwem któregokolwiek z warszawskich murzynów dla zbadania losu ludności kolorowej w Ameryce..

Ani Polska niewątpliwie tego nie zrobi, ani rząd amerykański takiej komisyi zapewneby do brzegów Ameryki nie dopuścił".

Ten system „misyj" wyglądający na jakąś stałą kontrolę; te dodatkowe traktaty etc. — wywołują coraz większe oburzenie w Polsce.

Tymczasem **śledztwo w sprawie spisku endeckiego** idzie dalej. Wczoraj aresztowano **kapitana żandarmeryi (III)** pod zarzutem udziału w zamachu! Ładne stosunki się wytwarzają, gdy już oficerowie żandarmeryi, powołanej pono do strzeżenia porządku — biorą udział w spisku **na życie Naczelnika Państwa.**

Pogrom Kołczaka.

Wojenny komunikat rządu sowieckiego z 26 lipca:

Bezpośrednio po zajęciu Wierchnie Uralska i Irbitu nadchodzi wiadomość o zajęciu Czelabińska przez czerwoną armię.

Ten sukces jest bardzo doniosły. Linia Wierchnie Uralsk—Czelabińsk—Irbit umacnia ostatecznie nasze stanowisko na Uralu.

Zdobycie Czelabińska posiada w rzeczywistości ogromne znaczenie. Jest to najważniejszy punkt węzłowy kolejowy po wschodniej stronie Uralu, ponieważ krzyżują się w nim obie linie kolejowe, wiodące z Rosyi europejskiej przez Ural do Syberyi.

BROŃ TYLKO DLA KOŁCZAKA.

Wiedeń. (PAT) Wiedeńskie Biuro koresp. donosi iskrowo z Petersburga: **Rząd Kołczaka wydał entencie rezerwę złota rządu sowieckiego,** zdobytą zeszłego roku przez Czecho-słowaków, w celu zapłaty **za dostarczoną amunicyę i materyały wojenne.** Rezerwa ta była przechowaną w Omsku.

Wiedeń. (PAT) Wied. Biuro koresp. donosi z Paryża na podstawie Ag. Hav. pod datą 27 lipca: „Matin" pisze: **Rada najwyższa sojuszników powzięła uchwałę wykonania bardzo ścisłej kontroli co do wywozu broni i amunicyi do Rosyi, ażeby w ten sposób uniemożliwić bolszewikom zaopatrywanie się w te artykuły.**

GRANICE WPŁYWÓW KOŁCZAKA.

Rządzi tylko w części Syberyi zachodniej.

Pisma rosyjskie piszą:

Admirał Kołczak jest panem najbardziej na zachód wysuniętej części Syberyi zachodniej w okolicach Jekatierynburga i Tiumienia. Prócz niego jednak w Syberyi zachodniej znajdują się także Czesi w okolicy Tobolska i Omska.

Dalej zaś aż do jeziora Bajkał tj. Syberyę środkową z miastami Tomskiem, Krasnojarskiem i Irkuckiem okupują wojska koalicyi, a więc znajdują się tam oddziały wojsk francuskich, angielskich, włoskich i japońskich.

Najbogatsze złoża kruszcowe są w ręku Japończyków, władających niepodzielnie Czytą i Nierczyńskiem.

Wschodnia Syberya z Błagowieszczeńskiem i Władywostokiem jest zajęta przez wojska amerykańskie.

Tak tedy dominium Kołczaka pretendującego do roli naczelnika rządu Wszechrosyi, na razie ogranicza się do najbardziej zachodniego kąta Syberyi, przyległego do dawnych gubernii permskiej i ufańskiej.

—o—

Przeciw blokadzie Rosyi.

Wiedeń. (BK.). „Journal des Debats" donosi, że na posiedzeniu Rady pięciu uczynił White, stosownie do stanowiska Wilsona, **zastrzeżenia w sprawie blokady Rosyi.** Wedle tezy amerykańskiej **blokada byłaby tylko wtedy dopuszczalną, gdyby koalicya znajdowała się w stanie wojennym z Rosyą. Dlatego też blokada musi być zniesiona. Inni członkowie koalicyi nie sprzeciwili się temu,** zwrócili jednak uwagę, że prawo międzynarodowe nie zna precedensu tak wyjątkowej sytuacyi.

Straszna rzeź żydów w Odesse.

Wiedeń. (PAT) „Telegr. Comp." donosi z Bukaresztu: Rumuńskie Biuro prasowe donosi z Kiszyniewa: Według wiadomości, nadeszłych z Odessy, **wojska generała Grigoriewa, które obsadziły Odessę, urządziły tam wielki pogrom. Dzielnicę żydowską cernowano, poczem rozpoczęła się rzeź, której nie uszedł ani jeden żyd. Następnie całą dzielnicę żydowską podpalono. Pożar trwał trzy dni i noce.** Pod wrażeniem tego strasznego wypadku **ludność żydowska w całej Ukrainie ogłosiła żałobę 14-dniową,** a uczynili to także żydzi w Besarabii.

WYDALANIE ŻYDÓW.

Wiedeń. „Die Zeit" ogłasza zapowiedź austr. ministeryum spraw wewnętrznych, że zamierza przystąpić do przymusowego wydalania obcych, przebywających na obszarze Austryi, którzy osiedlili się tam po 1 sierpnia 1914 roku i nie przyjęli obywatelstwa austryackiego po zmianie rządu. Wydalenie grozi niemal wyłącznie żydom galicyjskim.

Obrady z Czechami w Warszawie?

ODJAZD CZECHÓW.

Delegaci czescy dzisiaj (we wtorek o godz. 3 w południe) **wyjeżdżają z Krakowa wskutek uchwały, powziętej na posiedzeniu poufnem,** które przeciągnęło się wczoraj do późnej nocy. — Wczorajsze posiedzenie subkomitetu nie wydało żadnych konkretnych rezultatów. Przed wyjazdem swym delegaci czescy złożą oświadczenie, że czescy członkowie subkomitetu kontynuować będą swe prace w Pradze.

Z Warszawy donoszą: Dzienniki notują pogłoskę, **że wobec powolnego przebiegu rokowań polsko-czeskich w Krakowie** nie jest wykluczonem, że **rokowania te zostaną przeniesione do Warszawy.**

Czy to co pomoże?

Dziś odbyło się ostatnie posiedzenie kom. polsko czeskiej. Obie Komisye zwrócą się do swych rządów w Pradze i Warszawie w sprawie dalszych dyrektyw.

Dowiemy się o przyczynach wojny.

Wiedeń. (PAT) Biuro korespondencyjne donosi z Wajmaru: W zgromadzeniu narodowem minister spraw wewnętrznych David zapowiedział ogłoszenie dokumentów, dotyczących wybuchu wojny. Zaznaczył on, że być może, iż ogłoszenie to będzie dla niejednego bolesne i brzemienne w skutki, dla całości narodu jednak wyjdzie na dobre.

NAWIĄZANIE STOSUNKÓW Z NIEMCAMI.

Poznań. Radio P. A. T. z Londynu: Wkrótce zostaną nawiązane stosunki dyplomatyczne i konsularne między Anglią a Niemcami. Niemcy na razie będą musiały się zadowolić mianowaniem charge d'Affaires.

Warszawa. Radio P. A. T. z Nowego Jorku: Ruch pocztowy z Niemcami rozpoczął się załadowaniem 400 worków pocztowych z 350.000 listów na okręt skandynawski „United States". Poczta ta będzie wyładowaną w Kopenhadze, skąd wysłaną będzie dalej do Niemiec.

W Rzymie rząd niemiecki kupił pałac Torlonia jako nową siedzibę dla ambasady niemieckiej.

WYDOBYTE OKRĘTY.

Z Londynu donoszą: Z 53 **niemieckich statków wojennych,** zatopionych przez niemieckie załogi w **Scapaflow, wydobyto 23.** Resztę uważa się za straconą.

Austrya prosi o zwłokę.

Wiedeń (B. K.). Kanclerz państwa Renner po swoim przyjeździe do St. Germain wręczył przewodniczącemu komisyi pokojowej pismo z prośbą o **przedłużenie terminu 10-dniowego do odpowiedzi na projekt traktatu pokojowego.**

POŁĄCZENIE Z NIEMCAMI.

Wiedeń. (BK) Z okazyi objęcia kierownictwa urzędu spraw zagranicznych wysłał kanclerz państwa, Renner, do niemieckiego sekretarza państwa dla spraw zagranicznych Muellera telegram, w którym dał wyraz nadziei, że **wieloletnia osobista przyjaźń z nim go łącząca, będzie sprzyjała szczerości stosunków między oboma państwami.** Ustępujący min. spraw zagr. dr **Bauer,** w mowie pożegnalnej oświadczył urzędnikom, że **myśl o połączeniu z Niemcami wreszcie odniesie zwycięstwo.**

Obsadzenie Górnego Śląska.

Wiedeń. (PAT) Wied. B. kor. donosi iskrowo z Paryża: Konferencya pokojowa z dnia 27 lipca uchwaliła wysłać armię koalicyjną na Górny Śląsk, aby utrzymać tam porządek i przeszkodzić starciu między Polakami a Niemcami.

Wiedeń. (B. K.) Najwyższa rada koalicyjna wezwała rząd niemiecki, aby się wstrzymał od wszelkich aktów nieprzyjaźni na Górnym Śląsku wobec ludności polskiej. Sądzą, że komenda koalicyjna poczyniła już w tym kierunku odpowiednie kroki.

ROKOWANIA Z NIEMCAMI.

Poznań. (PAT) Dnia 16 bm. odbyła się w Toruniu konferencya między przedstawicielami polskimi a niemieckimi. **Dalszy zaś ciąg rokowań toruńskich odbył się w Gdańsku 23 i 24 lipca.** Jednym z głównych punktów narad w Gdańsku i Toruniu było wyszukanie konkretnych środków do uspokojenia ludności i przeprowadzenia bez wewnętrznych wstrząśnień nowego ustroju państwowego. Przedstawiciele Polski i Niemiec doszli do konkluzyi, że należy poczynić następujące propozycye: **Przy urzędach politycznych** w poszczególnych powiatach **ustanawia się delegatów polskich, którzy mają bronić interesów ludności** i działać uspokajająco i uświadamiająco. Szczegóły ustalą ostatecznie rokowania berlińskie. Wszyscy obecni zgodzili się na to, że wskazanem jest **przywrócenie działalności podkomisaryatu w Gdańsku,** jakotęż niczem nie krępowanej **działalności polskich rad ludowych.** Także z tego względu rokowania w Berlinie powinny odbyć się jak najrychlej.

Walka z bolszewikami wzmaga się.

Warszawa (PAT.). Komunikat wojskowy sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 28 lipca:

Front litewsko-białoruski: Na odcinku Wilejki odparto dwukrotnie **ataki bolszewickie.** Wzięto 100 jeńców do niewoli i zdobyto 3 karabiny maszynowe. Na odcinku Rybczanki i na północ od Radoszkowic ożywiona działalność wywiadowcza. W rejonie **na wschód od Nowogródka posunęły się nasze oddziały do linii Jan nicze, Wielkie Łuchowicze, opierając się o rzekę Uszę.Ataki bolszewickie na Sieniawkę odparto. Na odcinku Baranowicze nieprzyjaciel otrzymuje** w dalszym ciągu **posiłki.**

Front poleski: Walki w rejonie Turowa trwają dalej.

Front galicyjsko-wołyński: Na linii Radziwiłłów - Brody silna działalność bolszewickiej artyleryi.

Front wielkopolski: Strzelanina i drobne utarczki.

WYPRAWA NA KAMIENIEC PODOLSKI?

„Goniec krak." donosi: Ukraińcy zebrawszy rozproszone swe oddziały zaatakowali nad Zbruczem nasze wojska. Atak nie udał się.

W **odpowiedzi** na tę ukraińską prowokacyę **armia polska przeszła do kontraataku, przekroczyła Zbrucz** i pędząc przed sobą rozbite bandy ukraińskie, **zajęła Lanckoronę.** Przy tej sposobności dostały się **w ręce nasze dwa sztaby dywizyjne** (40 oficerów).

W ostatniej chwili nadeszła wiadomość, że **nasze wojska są w pełnym marszu na Kamieniec Podolski, a straże przednie podchodzą już pod miasto.**

O ROZGRANICZENIE Z LITWĄ.

(PAT. Radiotelegram stacyi warszawskiej). **Rada najwyższa zezwoliła naczelnemu dowództwu wojsk polskich przesunąć front w kierunku północno-zachodnim, a to w celu włączenia do terenu okupowanego powiatu augustowskiego, który posiada większość polską.**

Wielki wiec w Wilnie.

Z Warszawy donoszą:

Dnia 20 bm. odbył się w Wilnie wielki wiec przy udziale około dwuch tysięcy osób ze **wszystkich warstw społeczeństwa polskiego,** zwołany przez okrąg wileński „Straży Kresowej".

Wiec był **poświęcony sprawie stosunków na pograniczu polsko-litewskiem.** — Przemawiali przedstawiciele Kowieńszczyzny, zachodniej części pow. trockiego i kierownicy „Straży Kresowej". Uchwalono jednogłośnie rezolucyę, protestującą **przeciwko gwałtom rządu kowieńskiego nad bezbronną ludnością polską. Obecni na sali Litwini przyłączyli się do rezolucyi.** — Wiec wysłał depesze: do Naczelnika Państwa, Sejmu i prezydenta ministrów.

Porażka Węgrów.

Praga. (PAT) Komunikat rumuńskiego sztabu gen.: Nasza kontrofenzywa przeciw Madziarom rozwija się z wielkiem dla nas powodzeniem. **Madziarzy zostali na całym froncie odrzuceni za Cisę. Zdobyliśmy wielkie ilości materyału wojennego, wiele dział i karabinów maszynowych. Nieprzyjaciel cofa się w największym nieładzie.** Pojmaliśmy wiele jeńców. **Część madziarskich wojsk w odwrocie znalazła śmierć w nurtach rzeki Cisy.** Na froncie zachodnim toczą się nad Dniestrem drobne potyczki.

Wiedeń. (PAT) Wiedeńskie Biuro koresp. donosi z Koszyc na podstawie czeskiego Biura koresp. pod datą 27/7: Komunikat wojskowy rumuński z dnia 26 lipca: W ciągu ostatnich 2 dni zmusiliśmy nieprzyjaciela wskutek dokonanych przez nas operacyi do ucieczki i ścigamy go energicznie. W odcinku Rakamaz uciekał nieprzyjaciel w popłochu. W odcinku Tisza Furot są operacye ukończone, ponieważ nieprzyjaciel został zupełnie zmiażdżony.

W odcinku Czolnok wojska nasze odcięły odwrót nieprzyjacielskim oddziałom. Operacye są tutaj w toku. Nieprzyjaciel poniósł bardzo wielkie straty. Ostatnie resztki ratowały się ucieczką. Operacye prowadzone są z możliwie największą gwałtownością.

WĘGIERSKA KONTRREWOLUCYA.

Rumuńskie biuro prasowe donosi z Szegedyna: **Węgierski rząd kontrrewolucyjny w Szegedynie zarządził powszechną mobilizacyę od 17 do 50-go roku życia.** Mobilizacyę tę zamierza rząd szegedyński rozciągnąć i na obszar obsadzony przez Serbów. W tym celu rozpoczęto układy z rządem serbskim w Belgradzie.

—o—

Miasto Arad opuściła francuska załoga oddając je Rumunom. Załoga francuska udała się na pobyt do Lugos w Banacie.

Zaburzenia murzyńskie.

Poznań. (PAT.) Donoszą z Waszyngtonu, że Murzyni dopuszczali się wybryków także i w innych miejscowościach. Tłum usiłował zdemolować koszary w Melbourne. Żołnierze napadli na ministra kolonii i obili go, a mieszkanie jego doszczętnie zburzyli. Także w Coventry były zaburzenia murzyńskie.

AMERYKANIE BIJĄ SIĘ Z KOLOROWYMI NAWET WE FRANCYI.

Wiedeń. (PAT) Biuro koresp. donosi z Saint Germain: W izbie francuskiej wniesiono interpelacyę z powodu ubolewania godnych wypadków, które wydarzyły się we Francyi między żołnierzami amerykańskimi a kolorowymi żołnierzami francuskimi. Izba przyjęła porządek dzienny, który **potępia wszystkie uprzedzenia na punkcie wyznania i klas i stwierdza, że obywatelom kolorowym przysługują równe prawa.**

NOWE REPUBLIKI ADRYATYCKIE.

„Deutsche Allgemeine Zeitung" donosi z Lugano: Według dzienników włoskich minister Tittoni chce sprawę Adryatyku załagodzić w ten sposób, że proponuje utworzenie dwóch wolnych państw, Fiume i Dalmacyi. Prasa włoska jest przekonana, że Jugosławia będzie się opierała i temu projektowi.

STRATY PAŃSTW NEUTRALNYCH.

Statystyka, ogłoszona przez biura norweskie wykazuje straty flot handlowych neutralnych państw skandynawskich w ciągu wojny. Szwecya straciła z górą 17 proc. tonnażu floty handlowej, Norwegia przeszło 49 proc. i Dania 33%.

RADA EKONOMICZNA WE FRANCYI.

Dekretem prezydenta została utworzona we Francyi Rada Ekonomiczna, co znaczy, że po krótkiej próbie przywrócenia wolności handlu rząd francuski uznał, że przy teraźniejszych okolicznościach nie podobna przywrócić wolnego handlu bez ciężkich skutków dla ludności. — Energiczna walka z lichwą i paskarstwem jest konieczna. Powołany do pracy komisarz aprowizacyi postanowił oprzeć się na kooperatywach, używając ich dla rozdzielenia produktów wśród ludności. Projektuje on utworzenie tanich restauracyi, baraków dla sprzedaży artykułów spożywczych i kupno na dużą skalę artykułów pierwszej potrzeby zagranicą, zakupienie składów zostawionych przez armie sprzymierzone. Nowy komisarz zapowiada, że będzie prowadził nieubłaganą walkę z paskarstwem i lichwą.

POSEŁ BELGIJSKI złożył wczoraj papiery uwierzytelniające u Naczelnika Państwa.

Zjazd delegatów Związku pracowników kolejowych w Krakowie.

DRUGI DZIEŃ OBRAD.

Na poniedziałkowem posiedzeniu Zjazdu w dalszym ciągu składano sprawozdanie z działalności Zarządu Związku. Sprawozdanie to, obejmuje czas od grudnia 1918 r. do lipca br. i prócz ogólnej polityki Związku zawiera 19 punktów, dotyczących poszczególnych spraw pracowników kolejowych. Najważniejsze są: pobory, czas pracy, pragmatyka, biuro pośrednictwa pracy, zapomogi wojenne, płatna rezerwa kolejowa, windykacya należności od b. rządów zaborczych, sprawa poborowych kolejarzy, kasa przezorności, pomoc lekarska, aprowizacya, organ Zawodowy Związkowiec, kultura i oświata, Zjednoczenie z P. Z. K., własny gmach i t. d.

Na uwagę zasługuje zaprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy w pewnych działach ruchu kolejowego, oraz zorganizowanie aprowizacyi w stowarzyszeniach spółdzielczych, liczących 68.000 członków w 86 stowarzyszeniach aprowizacyjnych. Sprawozdanie kasowe składał ob. **Nakonieczny,** główny skarbnik Związku. Bilans Związku brutto wynosi do dnia 30 czerwca 1919 2,082.440 marek i 486.330 koron ogólnego obrotu kasowego. Po sprawozdaniu kasowem przystąpiono do wyboru komisyi - matki, celem ustalenia kandydatów do głównego Zarządu Związku.

Przewodniczący, odczytał telegram powitalny, od organizacyi pracowników poczty, telefonów i telegrafów. Przyjęto oklaskami.

Popołudnie obrad wypełniła dyskusya nad sprawozdaniem Zarządu. Mimo pewnej grupy, opozycyjnej, złożonej z bardziej lewych i prawych oponentów — zwycięstwo Zarządu jest za pewnione.

Dalszy ciąg dyskusyi dziś.

Odnośnie do niedzielnego sprawozdania ze zjazdu sprostować należy: W imieniu Śląska przemawiał ob. **Augustyn Łukasz** a nie jak mylnie podano „Augustyniak". Imieniem Centralnej Komisyi Związków zawodowych witał Zjazd tow. **Paszta** a nie Paczka.

CARMEN

prześliczną operę w 5 aktach, według oryginalnych zdjęć, poczynionych we Włoszech z niezrównaną

POLĄ NEGRI

w roli tytułowej, wyświetla obecnie jako sensacyę chwili

KINOTEATR „SZTUKA"
Hotel Saski, ul. św. Jana 6.

W poszukiwaniu winnych.

Spór w Niemczech o odpowiedzialność za klęskę. — Wszechniemcy i pacyfiści. — Erzberger, Michaelis i Ludendorff. — Sprawa pokoju w lecie 1917.

W Niemczech toczy się obecnie gwałtowny spór na temat odpowiedzialności za katastrofę wojenną.

Wszechniemcy starają się zwalić całą winę na stronnictwa, które dążyły do pokoju porozumienia i przez to osłabiły wśród narodu niemieckiego wolę do zwycięstwa, a natomiast podniosły otuchę wśród przeciwników. Ataki te kierują się przedewszystkiem przeciw partyi socyalno-demokratycznej i pacyfistycznemu odłamowi centrum pod wodzą Erzbergera. Szczególnie ten ostatni polityk jest znienawidzony przez wszystkich nacyonalistów niemieckich za swe wielokrotne próby nawiązania kontaktu z państwami nieprzyjacielskiemi i doprowadzenia w ten sposób do skutku pokoju za cenę pewnych ustępstw.

W organie półurzędowym dzisiejszego rządu Rzeszy „Deutsche Allgemeine Zeitung" pojawił się 2 lipca artykuł niewątpliwie pióra p. Erzbergera. Artykuł ten bierze za punkt wyjścia raport hr. Czernina do b. cesarza Karola z 12 kwietnia 1917; w raporcie tym hr. Czernin kreślił nadzwyczajnie pesymistyczny obraz położenia Austro-Węgier i konkludował, że monarchia dłużej niż rok opierać się nie jest zdolna i że dlatego należy jak najrychlej zawrzeć pokój. W tym celu hr. Czernin proponował, **ażeby Niemcy odstąpiły Alzacyę i Lotaryngię Francyi, w zamian za co Królestwo Polskie razem z Galicyą oddaną przez Austryę miałoby stać się „niemiecką sferą interesów".**

Raport ten przesłano do Berlina, gdzie go bardzo źle przyjęto. Ażeby utrzymać Austro-Węgry przy sojuszu z Niemcami, rząd niemiecki wysłał do Wiednia Erzbergera, który też zdołał powstrzymać monarchię od przedwczesnych kroków pokojowych. Rząd Rzeszy jednak zadowolony z rezultatów misyi Erzbergera, zlekceważył ostrzeżenie, zawarte w raporcie czerninowskim i zaniedbał przeprowadzić planową akcyę pokojową.

Przeciw powyższym rewelacyom Erzbergera wystąpił na łamach „Hamburger Nachrichten" były niemiecki ambasador w Wiedniu hr. Wedel. Przedewszystkiem zaprzeczył na podstawie informacyi otrzymanych od ówczesnego kanclerza Bethmanna-Hollwega, jakoby Erzberger pojechał do Wiednia z ramienia rządu Rzeszy.

Wyprawa wiedeńska Erzbergera była czysto prywatnem przedsięwzięciem tego ostatniego. Bethmann-Hollweg nie zakomunikował również wcale Erzbergerowi memoryału hr. Czernina z 12 kwietnia 1917. Memoryał ten dostał się w ręce Erzbergera w Wiedniu wskutek zdrady zaufania. W następstwie wiadomość o raporcie czerninowksim dostała się do prasy zarówno niemieckiej, jak koalicyjnej. Hr. Wedel twierdzi, że memoryał czerninowski odniósł skutek wręcz przeciwny zamierzonemu. Mężowie stanu ententy, Llyod George i Ribot, którzy w lecie 1917 byli skłonni do pokoju porozumienia i wybierali się do Rzymu, ażeby tam naradzić się z Włochami nad wdrożeniem kroków pokojowych, zmienili zupełnie swe stanowisko dowiedziawszy się o raporcie Czernina, albowiem na podstawie tego raportu musieli dojść do przekonania, że zwycięstwo zupełne nad mocarstwami centralnemi jest tylko kwestyą czasu i to nie bardzo długiego.

Na tak ciężki zarzut Erzberger nie mógł milczeć. Uznał jednak, że najlepszą obroną jest atak. Toteż na posiedzeniu piątkowem niemieckiego Zgromadzenia Narodowego reagował bardzo słabo na rewelacye hr. Wedela, dotyczące memoryału czerninowskiego, natomiast ujawnił ze swej strony szczegóły w najwyższym stopniu kompromitujące wszechniemców i ich męża zaufania, ówczesnego kanclerza Michaelisa. Ujawnił mianowicie próbę nawiązania kontaktu, przedsięwziętą przez rząd angielski w sierpniu 1917 za pośrednictwem papieża. Jako warunek zasadniczy rokowań pokojowych gabinet angielski postawił kategoryczne oświadczenie ze strony rządu niemieckiego w sprawie niezawisłości Belgii. Na notę rządu angielskiego, zakomunikowaną przez nuncyusza papieskiego w Monachium Michaelis odpowiedział dopiero po 4 tygodniach i to w sposób wymijający, odmawiając przynajmniej na razie wszelkich gwarancyi dla Belgii. Przeto Michaelis uniemożliwił porozumienie z Anglią i uczynił katastrofę nieuchronną.

Erzberger nie zakomunikował jednak autentycznego tekstu noty angielskiej. Ten słaby punkt wyzyskał Michaelis w swej obronie i starał się wykazać, że rokowania na podstawie noty angielskiej były dla Niemiec niemożliwe. Michaelis jednak znalazł się opuszczony przez najbliższych sobie ludzi, albowiem Ludendorff oświadczył, że kanclerz nie zakomunikował wcale noty angielskiej Naczelnemu Kierownictwu Armii. Ludendorff co więcej oświadczył, że gdyby był o niej wiedział, toby bezwzględnie wypowiedział się za deklaracyą w sprawie belgijskiej. W chęci zrzucenia z siebie odpowiedzialności Ludendorff, głowa niemieckiego aneksyonizmu, zaklina się, że nigdy o aneksyi Belgii nie myślał i chce Michaelisa zrobić kozłem ofiarnym za wszystkie grzechy wszechniemców.

Następnie wystąpił w szranki b. wicekanclerz Helfferich i zwalił całą odpowiedzialność za klęskę na dwór wiedeński, hr. Czernina i Erzbergera, który był bezmyślnem narzędziem polityki habsburskiej. Helfferich powtarza zarzut zrobiony przez hr. Wedela, że memoryał hr. Czernina z 12 kwietnia rozwiał skłonności pokojowe wśród ententy. Do pogłębienia przeświadczenia o nieuchronnym pogromie państw centralnych przyczyniła się według Helffericha także słynna rezolucya Reichstagu z lipca 1917 w sprawie pokoju porozumienia. Ojcem duchownym tej rezolucyi był Erzberger, inspirowany przez Czernina. Człowiekiem, który popełnił tak fatalną niedyskrecyę przez udzielenie Erzbergerowi memoryału czerninowskiego, był według Helffericha nie kto inny, **tylko b. cesarz Karol.**

Helfferich starał się także osłabić zarzut postawiony Michaelisowi odnośnie do noty angielskiej. Według niego nie chodziło przytem wcale o jakiś krok pokojowy, lecz tylko o odpowiedź Anglii na znaną propozycyę pokojową papieża.

Jak było do przewidzenia, także hr. Czernin nie mógł pozostać biernym widzem w sporze, w którym jego polityka tak wielką odgrywa rolę. Oświadczenie Czernina ogłoszone w wiedeńskich dziennikach jest dla Erzbergera bardzo niekorzystne i potwierdza w całej rozciągłości wywody hr. Wedela. Czernin podkreśla, że jego memoryał z 12 kwietnia 1917 r. był przeznaczony tylko dla obu cesarzy i dla kanclerza, a jednak „ze strony nieodpowiedzialnej" wręczono go Erzbergerowi. Hr. Czernin przyznaje wprawdzie temu ostatniemu dobrą wiarę, ale zaznacza, że wskutek jego postępowania treść memoryału dostała się do wiadomości przeciwników, co zaszkodziło w najwyższym stopniu sprawie pokoju. Czernin **obciąża** bardzo b. cesarza Karola i jego rodzinę i piętnuje ich „nieodpowiedzialną politykę", której działanie odkrył dopiero w rok później, a która spowodowała jego dymisyę. Po bliższe szczegóły odsyła do mającej się niebawem ukazać książki swej o wojnie.

Na tych rewelacyach oczywiście spór o odpowiedzialność za klęskę się nie skończy. Ma on nie tylko retrospektywne znaczenie. Wchodzi tu w grę także przyszła oryentacya polityki i wogóle umysłowości niemieckiej.

Ze Sejmu.

UCHWALENIE DODATKÓW DLA URZĘDNIKÓW I NAUCZYCIELI.

Warszawa. (PAT) Po odczytaniu w Sejmie interpelacyi **Izba przyjęła jednomyślnie ustawę o powołaniu aptekarzy do czynnej służby wojskowej** celem uzupełnienia pomocy sanitarnej.

Następnie sprawozdawca komisyi skarbowo-budżetowej p. Godek referował o przyznaniu funcyonaryuszom państw. nadzwyczajnego dodatku drożyźnianego. Projekt ten **obejmuje także nauczycieli publicznych szkół powszechnych i profesorów zakładów teologicznych.** Ogólny wydatek na ten cel mieści się w kredycie **około 40 milionów marek.**

W głosowaniu przyjęto ustawę en bloc.

Izba przeszła do sprawozdania komisyi skarbowo budżetowej **w sprawie przyznania nauczycielstwu szkół średnich prywatnych dodatku drożyźnianego.** — Komisya przedkłada Izbie wniosek o wypłacenie do 15 sierpnia b. r. nauczycielstwu szkół średnich prywatnych i społecznych ogólnie kształcących, dalej zawodowych oraz seminaryów nauczycielskich w byłej Kongresówce **drugiego dodatku drożyźnianego w wysokości 1-miesięcznej pensyi,** oraz aby rząd wyasygnował na ten cel do rozporządzenia ministerstwa oświaty **dwa miliony 400.000 marek.**

Wniosek ten uchwalono wraz z poprawkami zgłoszonemi w ciągu dyskusyi.

Uchwalono też rezolucyę posła tow. **Smulikowskiego,** by uwzględniono przy tej sposobności także nauczycieli niekwalifikowanych, pobierających płacę według paragrafu 9 art. 23 ustawy z 27 maja b. r.

Uchwalono następnie ustawę **w sprawie przedłużenia czasu trwania dzierżawy niezagospodarowanych gruntów.** Ustawa postanawia, **że dzierżawa gruntów obsianych zbożem kończy się dnia 1 września 1921, a dzierżawa gruntów obsianych okopowizną dnia 1 listopada 1921.** Postanowienia ustawy nie mają zastosowania do gruntów, które w tym roku podlegać będą parcelacyi na podstawie uchwalonej reformy rolnej. **Ustawę przyjęto.**

Uchwalono następnie wezwać rząd, aby w b. r. szkolnym, **istniejące w Rudniku nad Sanem warsztaty kołodziejsko-kowalskie zorganizował na państwową szkołę przemysłową** już od 1 września br.

Następne posiedzenie we wtorek, o g. 3 po południu. Pierwszym punktem porządku dziennego będzie **ratyfikacya traktatu pokojowego,** drugim zaś sprawa aprowizac.

ZAPOMOGI DLA GALICYI.

Z Warszawy donoszą: Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu minister rolnictwa Janicki wniósł o **udzielenie dla Galicyi wschodniej 50 milionów na zapomogi rolne.** Wniosek ten **uchwalono bez dyskusyi odesłać do komisyi rolnej.**

NADZWYCZAJNY DODATEK DLA URZĘDNIKÓW.

Warszawa. (PAT). Nadzwyczajny dodatek drożyźniany wynosi bez względu na miejsce służby miesięcznie dla funkcyonaryuszy państwowych w Małopolsce dla kategoryi płac względnie rang: Wolni, wdowcy bezdz.: 1, 2 i 3 r. — 400 mk., 4, 5a i 5b—320 mk., 6 i 7—280 mk., 8 i 9—220 mk., 10 i 11—120 mk.; żonaci bezdz. i wdowcy z 1 dzieckiem: 1, 2 i 3 r.—450 mk., 4, 5a i 5b—340 mk., 6 i 7—300 mk., 8 i 9—240 mk., 10 i 11—140 mk.; żonaci z 1 lub 2 dzieci, wdowcy 1 do 3 dzieci: 1, 2 i 3 r.—500 mk., 4, 5a i 5b—360 mk., 6 i 7—320 mk., 8 i 9—260 mk., 10 i 11—160 mk.; żonaci z 3 lub 4 dz., wdowcy z 4 lub 5 dz.: 1, 2 i 3 r.—550 mk., 4, 5a i 5b—380 mk., 6 i 7—340 mk., 8 i 9—280 mk., 10 i 11—180 mk.; żonaci z więcej jak 4 dzieci, wdowcy więcej jak z 5 dzieci: 1, 2 i 3 r.—600 mk., 4, 5a i 5b—400 mk., 6 i 7—360 mk., 8 i 9—300 mk., 10 i 11—200 mk.

Na obszarze byłej okupacyi austryackiej, jako też byłego zaboru austryackiego wypłata dodatku nastąpi w walucie koronowej według relacyi 1 marka = 1 K 75 hal.

Przynależność do rangi określa się według wysokości pobieranych zasadniczych poborów łącznie z dodatkami za lata służbowe.

BILIŃSKI W WARSZAWIE.

Biliński był na przyjęciu u Piłsudskiego i Paderewskiego.

Pełnomocny komisarz rządowy organizatorem strajku 21 lipca w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Pod tym tytułem pisze „Robotnik" warszawski":

„Klasa robotnicza w Zagłębiu Dąbrowskiem przygotowała się do manifestacyi 20 i 21 lipca w myśl polecenia C. K. W. Polskiej Partyi Socyalistycznej za pomocą wieców urządzonych w kopalniach, na których mieli być obecni posłowie socyalistyczni. Agitacya komunistów za strejkiem na 21 nie znajdowała posłuchu, nic nie pomogły odezwy komunistyczne, robotnik strejku nie chciał. Lecz oto niespodziewanie w pomoc komunistom przychodzi pełnomocny komisarz na powiat Będziński p. Pękosławski, bo oto w sobotę 19 lipca wydaje obwieszczenie tej treści:

Ogłoszenie

„Wezwanie do manifestacyi w niedzielę i poniedziałek dnia 20 i 21 lipca b. r., skierowane do robotników, nie liczy się zupełnie ze stanem wyjątkowym trwającym w dalszym ciągu w całym pow. Będzińskim. Przypominam, że wszelkie pochody, oraz zebrania pod gołem niebem są w dalszym ciągu zabronione. Zebrań w zamkniętych pomieszczeniach na te dwa dni również zabraniam bezwzględnie. Pozwolenia już wydane na zebrania, które się miały odbyć w niedzielę i poniedziałek, cofam.

Panów posłów, którzyby mieli zamiar w dn. 20 i 21 bm. mieć zebrania z wyborcami, proszę zgłosić się do mnie w Urzędzie powiatowym, abym mógł zabezpieczyć ich prawa, konieczne osobiście dla uniknięcia mistyfikacyi. (Jest to

obłuda, bo ani na jeden wiec żadnemu posłowi p. Pękosławski, pomimo zwracania się doń, nie pozwolił).

Liczę na rozum i dobrą wolę ludności, która winna rozumieć, że nawet zwiększone ograniczenia wolności są poczynione li tylko dla zapewnienia ogólnego bezpieczeństwa. Wszelkie zarządzenia dla przeszkodzenia manifestacyom poczyniłem.

Będzin, 19 lipca 1919 r.

Nadzw. Komis. **St. Pękosławski.**

I naturalnie, w niedzielę do wieców poselskich komisarz nie dopuścił, kopalnie obstawił policyą, gromadzących się robotników rozpędził, co wywołało oburzenie i dzięki tylko taktowi naszych posłów udało się jak na kopalni Pieski, uspokoić robotników którzy chcieli siłą rozpędzić policyę i wiece odbyć.

Panu Pękosławskiemu tego wszystkiego było mało, szukał dla siebie żeru, no i znalazł. Zagłębiowska Rada Del. Rob. zbiera się stale w każdą niedzielę, nie otrzymawszy i na tą niedzielę specyalnego zakazu od p. Pękosławskiego, zebrała się, jak zwykle, w Klubie Sieleckim. Lecz na to tylko czyhał p. komisarz, bo gdy rozpoczęło się posiedzenie, o godzinie 11 i pół wkracza na salę kilku komisarzy policyi wraz z szeregowcami i wzywają R. D. R. do rozejścia się, lecz że to nie po raz pierwszy policya zagłębiowska w ten sposób chciała Radę rozpędzić, lecz dzięki zdecydowanej postawie delegatów nigdy jej się to nie udawało, więc i teraz przewodniczący tow. Szmidt zwrócił się z zapytaniem, jakiem prawem policya nachodzi zebranie i chce rozpędzać je; otrzymał odpowiedź, że z polecenia p. Pękosławskiego, wówczas tow. Schmidt oświadczył, że prosi o to polecenie od p. Pękosławskiego na piśmie, i o ile takie będzie natychmiast posiedzenie rozwiąże. Policya dała 10 minut czasu do rozejścia się, po upływie 10 minut, gdy kom. policyi piśmiennego rozporządzenia p. Pękosławskiego nie przedstawił, obrady prowadzono dalej, wówczas na salę wpadła masa policyantów i żołnierzy Hallera, każdego pojedyńczego delegata wyciągnęli na podwórze, dokonywali rewizyi osobistej i ustawiali; po wyprowadzeniu tak wszystkich obtoczono silnym konwojem Hallerczyków i policyi **wszystkich delegatów w liczbie 186 i popędzono przez miasto na dworzec kolejowy, wtłoczono delegatów do 4-ch już specyalnie przygotowanych wagonów i odwieziono wszystkich do więzienia w Piotrkowie.** Wśród delegatów było kilka kobiet, aresztowano i wywieziono również 3 chłopców 14-letnich, którzy w Radzie byli używani do posyłek; wśród aresztowanych znajdują się nasi tow. P. P. S., komuniści, bundowcy, Poalej-Sjon i bezpartyjni. Wśród P. P. S. są dwaj radni m. Sosnowca tow. Ryszard Gawron i Józef Cholewa, aresztowani i wywiezieni.

P. Pękosłaski dopiął swego, bo wbrew zamiarom robotnicy na wieść o aresztowaniu R. D. R. zostali zmuszeni przez p. Pękosł. do zaprotestowania za pomocą strejku i 21 lipca robotnicy 6-ciu kopalń nie stawili się do pracy.

Gdy 21 w poniedziałek do p. Pękosławskiego udał się tow. Stańczyk z delegacyą robotniczą w sprawie aresztowanych, p. Pękosławski oświadczył mu, że on dziś nie przyjmuje, a więc i on na wezwanie komunistów 21 lipca strejkował.

W gmachu R. D. R. policya dokonała szczegółowej rewizyi, zabrała 2 sztandary R. D. R. i zamknęła lokal, oraz bibliotekę, „Wiedzę Robotniczą" i Zw. zaw. metalowców, które w tym samym gmachu się mieściły, opieczętowano i obstawiono patrolami.

Dnia 21 o godzinie 7 wiecz. dokonano rewizyi w Związku zaw. rob. przemysłu metalowego w Dąbrowie i aresztowano z polecenia p. Pękosławskiego 7-miu znajdujących się tam w chwili rewizyi członków związku.

A więc 20 i 21 lipca w Zagłębiu wieców ani manifestacyi nie było, był natomiast strejk 21 lipca w kopalniach, wywołany przez pana nadzwyczajnego komisarza Pękosławskiego na skutek jego zarządzeń, no i sam pan komisarz Pękosławski w tym dniu strejkował, bo nie przyjmował delegacyi robotniczych; widać z tego, że jednym z najlepszych komunistów jest pan komisarz Pękosławski.

Sosnowiec, 22 lipca 1919. **Miłosław.**

INTERPELACYA:

Echa aresztowania delegatów robotniczych w Sosnowcu.

Posłowie Pużak i inni wnieśli następującą interpelacyę do ministra spraw wewnętrznych:

„Dnia 21 lipca r. b. komisarz nadzwyczajny na pow. będzińskł. pan Pękosławski, zabronił urządzenia zgromadzeń sprawozdawczych posłowi Arciszewskiemu i Gęborkowi.

Zebranie Rady delegatów robotniczych w Sosnowcu zostało przez policyę rozwiązane, a uczestnicy zebrania w liczbie 186 aresztowani i wywiezieni do Piotrkowa.

Wobec tego, że rozporządzenie komisarza Pękosławskiego stoi w sprzeczności z ustawą o zgromadzeniach sprawozdawczych posłów do Sejmu ustawodawczego, oraz ustawą o zebraniach prawnie zalegalizowanych instytucyi robotniczych, podpisani zapytują p. ministra:

1. Czy znane mu jest to nadużycie władzy ze strony komisarza nadzwyczajnego — p. Pękosławskiego?

2. Co zamierza uczynić, ażeby zabezpieczyć na przyszłość wolność zgromadzeń i zebrań, winnych ukarać, a zaś niesłusznie aresztowanych natychmiast uwolnić?"

DR DASZYŃSKA-GOLIŃSKA

Prawo do pracy.

I.

Sejm nasz przystąpił do budowy zasad konstytucyi dla państwa polskiego. Sformułowane w niej prawa człowieka i obywatela nie mogą być prostem powtórzeniem ogłoszonych przez wielką rewolucyę francuską haseł, bo wszak przeszło nad nami lat sto kilkadziesiąt. Zależność osobista zniesiona. Natomiast w całej swej powadze domaga się rozstrzygnięcia zagadnienie pracy.

Ogół nasz chce żyć i rozwijać się, a jednocześnie musi pracować i pracą tą posuwać się po szczeblach ogólno-ludzkiej cywilizacyi. Słusznie zatem grupy i jednostki domagają się pracy; nie tylko zatrudnienia rąk czy głów, którego odpowiednikiem byłby dochód zapewniający środki utrzymania, ale najwydatniejszego zużytkowania — uzdolnień i umiejętności, które szłoby w kierunku zamiłowań każdego.

Cel to niezmiernie trudny do osiągnięcia, widziany niemal w krainie ideału dziś zwłaszcza, gdy mozolimy się napróżno nad rozwiązaniem elementarnej kwestyi stworzenia warsztatów pracy dla bezrobotnych mas. Pomimo jednak, że nie odwaliliśmy nawet tego kamienia z pod nóg naszej młodej państwowości, kwestya pracy stoi przed nami jako całość, jako problemat do rozstrzygnięcia przynajmniej na najbliższe lat dziesiątki. Zjawia się zagadnienie **prawa do pracy.**

Zagadnieniu powyższemu poświęcił niewielką ale doskonałą broszurkę p. Stanisław Kempner. (Prawo do pracy — Warszawa 1919), rozpatrując rozwój jego od czasów wielkiej rewolucyi francuskiej, nieudane usiłowania szwajcarskiej partyi socyalistycznej przeprowadzenia go w praktyce w 1891 r., a nawet rzucił najogólniejszy projekt własny urzeczywistnienia prawa do pracy w naszej demokratycznej Rzeczypospolitej. Nie streszczam broszury bo lepiej zwrócić uwagę na wywody autora w oryginale.

Tu zaś chciałabym pójść dalej.

Społeczeństwo nowoczesne musi być społeczeństwem pracy. Praca stała, codzienna, ze ściśle określoną metodą działania, z jasno postawionymi celami wypełnia życie pokoleń, stwarza trwałe rezultaty w postaci dorobków cywilizacyjnych, stanowi siłę i znaczenie państw nowoczesnych. Uczynić ją jak najwydatniejszą i zorganizować — oto cel polityki gospodarczej i społecznej. Cel ten urzeczywistnić należy, w interesie ogółu i jednostek. A zatem jak nie wolno zaprzepaścić żadnej z wartości konkretnych istniejących, tak nie powinno być wolno zaniedbać możności najwydatniejszej pracy człowieka. Taka musi być treść prawa do pracy, którego podłożem nie jest humanitaryzm, ale dobrze zrozumiany interes ogółu.

Państwo, które nie tylko społeczeństwem rządzi, ale mu przewodniczy, tzn. nie pozostawia wysiłków jednostkowych konkurencyjnej samorzutnej walce, lecz kieruje nimi z jasno określonym celem, takie państwo oprzeć się winno, o prawo do pracy i to pojęte szerzej, niż w zastosowaniach i próbach dotychczasowych. Należałoby powrócić do zasady wypowiedzianej przez adwokata Targeta, a nie wcielonej do deklaracyi praw człowieka z 1789 r., która orzeka:

„Państwo winno jest każdemu człowiekowi dostarczyć środków do życia, a to drogą własności, drogą pracy lub pomocy ze strony bliźnich". Kempnera j. w. s. 6.

Właściwie to już więcej niż prawo do pracy, bo prawo istnienia każdej zrodzonej istoty ludzkiej, a właśnie w tem swojem obszernem znaczeniu najlepiej odpowiada obecnemu duchowi czasu u nas. Nie pragniemy bowiem zniesienia własności prywatnej, a rozszerzając władze i obowiązek państwa nie chcielibyśmy uszczuplić inicyatywy, ani odpowiedzialności jednostek za swój byt i czyny. Doświadczenia bolszewickiej rewolucyi w Rosyi, jaskrawo uwydatniły niebezpieczeństwa związane ze zbyt daleko idącą ingerencyą władzy. Doświadczenia te wykazały niewspółmierność idei demokracyi z socyalizacyą narzuconą z góry. Prawo do pracy urzeczywistnione u nas być musi inną drogą. Współdziałaniem zdemokratyzowanego społeczeństwa z wyłonionym przez to społeczeństwo rządem.

Prawo do pracy jako zasada obejmuje całą ludność pracującą, tak robotników przemysłowych, jak pracowników na roli, jak wreszcie inteligencyę pracującą na roli, jak wreszcie inteligencyę pracującą, słowem cały naród. Musi mieć znaczenie dla jednostek, dostarczając im środków do życia, a przedewszystkiem dla ogółu przez najwłaściwsze i najwydatniejsze zużytkowanie każdej zdolności i każdej siły indywidualnej. Zachodzić tu będzie olbrzymia trudność, jak zorganizować pomoc jednostkom nie popadając w szablon i szematyczność, nie krępując woli i rozwoju indywidualnego. Obok niej wyrasta inne, nie mniejsze niebezpieczeństwo, że piękna zasada pozostać może czczem i mamiącem hasłem.

Wobec tego u podstawy prawa do pracy stoi zadanie państwa Polskiego, którem jest **uruchomienie nieczynnych i stwarzanie nowych warsztatów pracy.** Reforma rolna uważaną być może za krok pierwszy w tym kierunku. Przeprowadzenie reformy tej bowiem dopełnić powinno setki tysięcy gospodarstw małorolnych no wymi obszarami gruntów, czyniąc z nich gospodarstwa samodzielne, oraz stworzyć inne setki takichże gospodarstw dla ludności wiejskiej bez rolnej. Posiadłość włościańska zaś, to na ogół nic co innego, jak warsztat pracy. Dostarczenie go w odpowiednim stanie, przy zaopatrzeniu włościanina w kapitał obrotowy będzie wykonaniem zasady prawa do pracy wobec setek tysięcy rodzin, które muszą szukać tej pracy poza granicami kraju.

Uruchomienie warsztatów pracy przemysłowej przez ożywienie przemysłu, powołanie do życia nowych jego gałęzi, przez zakrojone na wielką skalę roboty publiczne, oto ciąg dalszy tego pierwszego, a podstawowego punktu urzeczywistnienia prawa do pracy, jakim jest stworzenie dostatecznego na nią zapotrzebowania.

Jeżeli już i teraz społeczeństwo nasze domaga się od rządu programu gospodarczego dla młodej Polski, to program ten stanie się niezbędnym z chwilą urzeczywistnienia tego najobszerniejszego z dotychczasowych uprawnień. Państwo wziąłby wszak na siebie olbrzymią odpowiedzialność, i jeżeli nawet przypuścimy z góry, że stopniowo urzeczywistniać będzie prawo do pracy, to już w chwili jego proklamowania musi mieć jasno wytknięty plan działań. Pierwszym warunkiem urzeczywistnienia prawa do pracy, będzie tedy program gospodarczy, którego wykonanie stworzy dość pojemny rynek pracy.

Połączenie Związków zawodowych.

Dnia 12 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Centralnej Związków zawodowych, zwołane przez Komisyę Centralną Związków Zawodowych. Delegatów od związków z członkami Komisyi Centralnej, było 29, w tem 5 delegatów od związków galicyjskich i 6 przedstawicieli związków, jako gości.

Po załatwieniu sprawozdań złożonych przez delegatów poszczególnych związków tow. Landy, zreferował sprawę połączenia związków i złożył w tym celu odpowiednią rezolucyę.

Po dyskusyi powzięto następującą uchwałę (w streszczeniu):

1. Związki zawodowe kierują się w swej działalności **zasadą walki klasowej,** uznają, że tylko drogą **rewolucyjnej walki przeciwko burżuazyi proletaryat zdoła obalić panujący dziś ustrój społeczny,** oparty na ucisku i wyzysku i zbudować nowy ustrój, oparty na zasadach socyalistycznych.

2. Działalność Związków zawodowych w chwili obecnej musi być podporządkowaną temu ostatecznemu celowi ruchu robotniczego, jakim jest socyalizm, by w okresie przebudowy społecznej, spełnić rolę regulatora produkcyi i podziału sił roboczych.

3. W dążeniu do osiągnięcia ustroju socyalistycznego **związki zawodowe winny współdziałać z R. D. R.,** które obejmą cały proletaryat bez różnicy narodowości, przekonań politycznych i przynależności partyjnej i wspólnie dążyć **do utworzenia rządu proletaryackiego.** W walce o codzienne potrzeby robotnika, związki zawo-

dowe stoją na stanowisku zupełnej samodzielności.

4. Będąc organizacyami niezależnemi od jakiej kolwiek partyi politycznej, związki w ważniejszych sprawach życia politycznego klasy robotniczej biorą udział, występując samodzielnie lub porozumiewając się z robotniczemi partyami politycznemi.

Następnie uchwalono połączyć się pod nazwą: **Komisya Centralna Klasowych Związków Zawodowych.**

Skład jej ustalono w ilości 34 osób, w tem otrzymały klasowe związki bezpartyjne b. Królestwa 13 przedstawicieli, związki **Galicyi 10**, związki komunistyczne 11. Komitet Wykonawczy ma się składać z 11 osób.

Uchwalono jednogłośnie rezolucyę zademonstrowania swej solidarności z robotnikami Francyi, Anglii, Włoch i innymi w sprawie protestu przeciw polityce rządów koalicyi, która dławi ruch rewolucyjny w Rosyi, na Węgrzech i t. d.

Połączenie to ma wielkie znaczenie dla ruchu zawodowego klasowego w Polsce. Jedna zwyciężyła idea, propagowana długi czas przez związki bezpartyjne klasowe, zasada partyjności związków musiała ustąpić przed wymogami rzeczywistości.

21 lipca w Galicyi.

LWÓW. W poniedziałek odbyło się tłumne zgromadzenie towarzyszy lwowskich pod przewodnictwem tow. Drewniaka. Referat o sytuacyi politycznej wygłosił tow. Szczyrek. W ożywionej dyskusyi zabierali głos tow. Żelaszkiewicz, Eitelberg, Barański, dr Hersztal, Lang i reprezentant Ż. P. S. D., poczem jednogłośnie uchwalono następującą rezolucyę:

Zgromadzeni w dniu 21 lipca 1919 robotnicy lwowscy protestują przeciwko narzuceniu Polsce pokoju, który zabija ekonomiczny rozwój naszego państwa; protestują przeciw narzuceniu Polsce więzów, przypisujących jej wewnętrzne urządzenie, rzekomo nadające prawa mniejszościom narodowym, których to praw naród z własnej woli i własnego poczucia sprawiedliwości nikomu by nie odmówił.

Zgromadzeni protestują przeciwko narzucaniu Polsce roli żandarma na wschodzie, któryby miał odbudować carskie imperyum rosyjskie, podporę reakcyi i wieczne niebezpieczeństwo dla wolnej, ludowej Polski.

Niech żyje socyalizm. Niech żyje wolna, zjednoczona, socyalistyczna Polska!

PRZEMYŚL. W dniu 21 lipca br. odbyło się w naszem mieście manifestacyjne zgromadzenie ludowe, zwołane przez Komitet miejscowy P. P. S. Robotnicy zjawili się tak tłumnie, że obszerna sala stow. rob. okazała się za szczupłą i zgromadzenie odbyło się na olbrzymim dziedzińcu Domu robotniczego. Zgromadzenie zagaił tow. Szlam, przewodniczyli tow. Teluk i Kowalska, referowali tow. Dr Groesfeld i poseł Łancucki poczem uchwalono rezolucyę w myśl wskazówek wydanych przez Komitet Wykonawczy. Przyjęcie, jakiego doznawały wywody mowców i rezolucya wykazywało nietylko zupełną zgodę zebranych, ale także żywe odczucie i zrozumienie głoszonych haseł.

W BRZESZCZACH w dniu 21 bm. odbyło się wielkie zgromadzenie robotników kopalni węgla. Uchwalono rezolucyę, protestującą przeciw mieszaniu się państw kapitalistycznych koalicyi do spraw wewnętrznych narodów a przedewszystkiem przeciw interwencyi zbrojnej Rosyi i na Węgrzech. Robotnicy uważają ten zamiar za pogwałcenie prawa stanowienia narodów.

NOWY SĄCZ. Do międzynarodowego protestu proletaryatu przeciw zbrojnej interwencyi w Rosyi i na Węgrzech przyłączyli się także robotnicy nowosądeccy w dniu 21 lipca br. wielkie zgromadzenie w Domu Robotniczym. Przewodniczył tow. Bartoniczek, referował tow. A. **Broszkiewicz.** Zgromadzeni uchwalili jednogłośnie rezolucyę protestującą przeciwko jakiejkolwiek interwencyi w Rosyi i na Węgrzech przy równoczesnem oświadczeniu, że niepodległości Polski proletaryat polski bronić będzie przed bolszewickim imperyalizmem, jak przed imperyalizmem niemieckim czy też koalicyi.

Imieniem Ż. P. S. zabrał głos tow. Scnipper oświadczając zupełną solidarność z uchwaloną rezolucyą.

W ZAKOPANEM w dniu 21 lipca na zgromadzeniu robotniczem uchwalono rezolucyę, wyrażającą solidarność z proletaryatem Europy w wielkim proteście przeciwko zakusom kapitalistycznej reakcyi, dążącej do wywołania wojen domowych w Rosyi i na Węgrzech, by w potokach krwi robotniczej zaprowadzić dyktaturę carskiej i kapitalistycznej reakcyi. Okrzykiem na cześć międzynarodowej solidarności proletaryatu i odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“ zakończono zgromadzenie, poczem towarzysze przeszli pochodem ul. Krupówki i Witkiewicza śpiewając pieśni robotnicze.

W GLINIKU MARYAMPOLSKIM. W dnu 21 lipca odbyło się zgromadzenie robotników zakładów przemysłowych. Po referacie tow. Nowickiego uchwalno następującą rezolucyę: Robotnicy, polscy socyaliści, protestują łącznie z proletaryatem całej Europy, przeciw zbrojnej interwencyi zwycięskiego imperyalizmu koalicyi w Rosyi i na Węgrzech. Uważają każdą próbę wmieszania się obcych czynników do spraw wewnętrznych narodów za pogwałcenie zasady samostanowienia narodów o sobie. Protestują przeciw odbudowywaniu reakcyi w Rosyi, która stać się może znowu żandarmem tłumiącym demokracyę i postęp ludów Europy. Działalność Polski ma się ograniczyć tylko do obrony granic państwa i ma być wolną od wszelkich planów imperyalistycznych polskiej burżuazyi.

BORYSŁAW. Mimo późnego zawiadomienia stawiło się przeszło 3000 robotników na wiec ludowy, na którym po wyczerpujących referatach tow. Marchwickiego i tow Kobala przyjęto jednogłośnie następującą rezolucyę: Zważywszy, że burżuacya całego świata dąży do podtrzymania zagrożonego ustroju kapitalistycznego gwarantującego jej panowanie nad światem, dusząc rewolucyę w państwach zwyciężonych, narzucając tym państwom i państwom odradzającym się formy wewnętrznego ustroju państwowego odpowiadającego jej interesom,

że burżuazya koalicyjna gotowa jest pogodzić dzić się nawet z burżuazyą niemiecką, rosyjską i t. d., byle tylko zgnieść ruch robotniczy, dążący do urzeczywistnienia haseł socyalistycznych,

zgromadzeni na wiecu dnia 21 lipca 1919 r. robotnicy Zagłębia naftowego w Borysławiu solidaryzują się z manifestacyą międzynarodową przeciwko interwencyi zbrojnej w Rosyi i na Węgrzech.

2. Zważywszy, że polska reakcya społeczna chce związać swoje plany z odbudową imperyalistycznej Rosyi, robotnicy Zagłębia naftowego stojąc na stanowisku obrony niepodległości przed bolszewickim imperyalizmem, tak samo, jak przed każdym innym imperyalizmem, nie przyłożą jednak ręki do zakucia robotników Rosyi i Węgier w kajdany nowej reakcyi.

3. Zważywszy, że dalsze prowadzenie wojny niszczy kraj, nie pozwala na normalny rozwój gospodarczego i kulturalnego życia odradzającej się Polski, uniemożliwia uruchomienie przemysłu, tamuje na każdym kroku wszelką pracę twórczą, powoduje wzrastanie drożyzny, co doprowadza lud do rozpaczy, zgromadzeni żądają zakończenia wojny, żądają pokoju na podstawie prawa narodów do stanowienia o własnym losie, żądają uruchomienia przemysłu, żądają pracy i chleba dla wszystkich.

Nowe pisma i książki.

„NIECH SIĘ SPEŁNI SPRAWIEDLIWOŚĆ“ Dr Karol Srokowski, Lwów 1919. — Wojna i pobyt w niewoli rosyjskiej nasunął autorowi szereg ciekawych myśli na temat ustroju społecznego i konieczności zmian w nim. Militaryzm i kapitalizm — mówi autor — jako czynniki społeczne, wywołały niewolę ludu, pracującego na ich istnienie. Ludy i narody stały się igraszką w ręku panujących i kapitalistów, czego dowodem wojny. „Potęga i władztwo“ to cel możnych, tłumom zaś rzuca się dla zajęcia się hasła patryotyzmu, religijności, ludzkości itd. Dla możnych siła i gwałt jest najważniejszem prawem, tłum nie ma żadnych praw, lecz ma bowiązek pracy — oto zasada dzisiejszego ustroju. Dlatego dążyć trzeba do zmiany ustroju, by w wyniku strasznej wojny, wywołanej nie przez lud, zyskać za cenę krwawych ofiar prawdziwą równość i wolność. Ale dopóki podstawą egzystencyi nie jest własna praca i zasługa, lecz dziedziczny spadek, nie można mówić o sprawiedliwej wolności. Dlatego znieść trzeba wszelkie prawa spadkowe, prywatne, przelewając je na naród. W ślad za tem pójdą zmiany w ustroju społecznym, w rodzaju pracy, zniknie przemoc jednych nad drugimi, wynikająca z dziedziczenia kapitału, zdobytego przez kogo innego. Jeśli spadek duchowy po geniuszach należy do całego narodu, tembardziej winien należeć spadek materyalny. Społeczeństwo wówczas odrodzi się, każdy tylko sobie będzie zawdzięczał to, co ma i nie upokorzy swych dzieci spadkiem, zwalniającym je od obowiązku pracy.

„ZMARTWYCHWSTANIE POLSKI, JEJ PRZESZŁOŚĆ I WARUNKI ROZWOJU W PRZYSZŁOŚCI“. Kasper Wojnar. Kraków 1919. Autorowi chodzi o przyczynienie się „choć jedną cegiełką do budowy państwa polskiego“. — Sprawę niepodległości Polski kreśli na tle obecnej wojny, bo przez nią Polska wypłynęła z niewoli. Przypomina dolę Polski w trzech zaborach, siłę żywotną, która pozwoliła nam stać się całością narodową i wyciąga z niewoli naukę o tem, co może nam zapewnić świetną przyszłość. Wybuch wojny, udział Polski w niej, omówienie szersze Legionów, rewolucya w Rosyi i pokój brzeski, pokój z Rumunią, stosunek koalicyi do Polski, polskie wojska na obczyźnie, zwycięstwo koalicyi — oto treść opowiadająca. A dalej snuje autor myśli o wynikach wojny, o wolnej Polsce, tworzeniu jej państwowości, daje całokształt bieżącego życia polskiego, wszystkich jego wysiłków, przegląd bogactw i sił kraju. Wszystko w myśli: „Kto ojczyźnie służy, sam sobie służy“.

„NOWY PORZĄDEK ŚWIATA“. Zygmunt Doliński, Warszawa - Kraków, nakład księg. Czerneckiego. Imperyalizm wojenny, uosobiony szczególnie przez Niemcy, padł w walce z koalicyą, głosicielką sprawiedliwości. Z tego założenia autor snuje myśl, że materyalizm 19-go stulecia prowadził do walki z ideą ducha. W wojnie obecnej materyalizm padł, indywidualność duchowa pokonała maszynę. Otwarły się drogi dla kultury, tłumionej dotąd przez militarystyczny imperyalizm. Na straży nowego życia staje Liga narodów, zapewnienie bezpieczeństwa (czy nie złudzenie?) ludzkości. Polska swemi dziejami zasłużyła sobie na miejsce w Lidze narodów, które daje jej rękojmię bytu niepodległego.

Jak wyglądają nasze zdrojowiska.

Krynica, w lipcu.

Zdawało się, że Krynica z każdym rokiem ulepsza się i rozwija ku pożytkowi naszemu. Niestety, tak nie jest! Przedewszystkiem brak mieszkań, a w szczególności zajazdów hotelowych daje się dotkliwie odczuwać. To też często strudzeni i zmęczeni podróżą kuracyusze zmuszeni są przebyć noce na korytarzach, deptaku, a nawet na fiakrze.

Co do cen mieszkań, to te stały się tu stałe obowiązujące bez względu na oddalenie lub urządzenie. I tak za pokój o jednem łóżku płaci się 10 K dziennie, o dwóch łóżkach 20 koron i wyżej. Pension, tj. mieszkanie wraz z utrzymaniem od 50 koron dziennie i wyżej. Ceny artykułów żywności nie ustępują cenom największych miast. Za 1 klgr. mięsa płaci się 24 K, masło 56 K, mleko 5 K za litr i t. d. Nabiału i jaj wielki brak. Ceny kąpieli wynoszą: za mineralne od 6—9 koron, za borowinowe od 11 K do 15 koron, zależnie od godzin i klas. Wizyty u lekarzy znacznie podrożały, za pierwszą uiście trzeba 60 K, za następne po 30 K. Niektórzy panowie lekarze żądają z góry za całą kuracyę wynagrodzenia — czy to słuszne? Frekwencya gości bardzo liczna, szczególnie z Królestwa.

Z tego, co przytoczyłem wynika, że koszta pobytu w Krynicy przechodzą kieszeń urzędniczą, a ma się wrażenie, jakoby tubylców krynickich ogarnął szał zysku i dorobku i że reflektowano tylko na ludzi zamożnych, bankierów, przemysłowców i t. d. Miejmy jednak nadzieję, że rząd polski uczyni wszystko, aby Krynica, to cudowne zdrojowisko, stała się prawdziwą perłą uzdrowisk polskich i że w niej znajdą warunki bytu i leczenia się wszystkie sfery społeczeństwa polskiego. **Kuracyusz.**

KRONIKA.

Kraków, wtorek 29 lipca.

CUKIER. Biuro prasowe krak. sekcyi ministerstwa aprowizacyi ogłasza: Sklepy rejonowe zgłaszać się mają po karty poboru na cukier w delegaturze ministerstwa aprowizacyi we wtorek dnia 29 bm. między godz. 9 a 1 w południe z książkami na pobór cukru. Sprzedaż cukru konsumentom za pierwszą połowę czerwca rozpocznie się we czwartek 31 bm.

SPRZEDAŻ JAJ. Komitet walki z lichwą przeprowadził pertraktacye z dyrektorem Spółki zbytu jaj „Owin“ i uzyskał od niego otwarcie 3-ch nowych sklepów do sprzedaży jaj. Ostateczną umowę ze Spółką przeprowadziła Pomoc aprowizacyjna kobiet polskich i podjęła się stałej kontroli w tych czterech sklepach przy sprzedaży jaj. Sprzedaż odbywać się będzie od godz. 8 rano przy ul. Brackiej 7 i przy ul. Kamiennej 3, zaś od godz. 3 popoł. w jatkach przy placu Ja-

błonowskich i przy placu św. Ducha, a rozpocznie się we wtorek po 13 sztuk jaj co tydzień, na rodzinę i wyłącznie na legitymacye chlebowe.

WIECZÓR RITY SACCHETTO. Wibracye muzyczne, przenoszące się na wibracye ciała — dyskretne, subtelne, żadną jaskrawością nie pragnące zaćmiewać muzyki, ale dopełniać ją — obrazować liniami tanecznemi, gestem, mimiką; umotylać barwą kostyumów.

Uroczo odtworzyła artystka np. „Wspomnienia z balu" Gilleta, ilustrując urozmaiconą skalę przeżyć balowych.

Tańce hiszpańskie p. Sachetto mają już ustaloną sławę w Krakowie.

Na żadne naddatki oklaski odpowiedziała artystka przychylnie. Już podczas ostatniego tańca (Schumann) miała widownia sposobność ocenić, jak po mistrzowsku włada p. S. castanietami, jak pulsują w jej dłoniach one to butnie, ochoczo, to łopniejąc w cichych trelach.

Teraz usłyszano koncercik castanietowy — odwrócenie stosunków: nie podkreślanie bowiem tańca ich dźwiękiem, lecz jeno lekkie markowanie tanecznych ruchów — przy dominującym czynniku gry castaniet.

Z OPERY. Dziś 29 bm. sprzedawać będzie bilety kasa teatru na czwartek i piątek (31 i 1 sierpnia). We czwartek „Rycerskość" i „Pajace". Turida śpiewa J. Stępniowski, Cania St. Gruszczyński. W piątek „Cyganerya" z M. Mokrzycką i W. Pietroniem. Reszta ról w dawnej obsadzie.

BACZNOŚĆ CHÓRZYŚCI! Rozdział biletów na dalsze przedstawienia we wtorek o godz. 8 wiecz.

WŁAMANIA DO URZĘDU przywozu i wywozu dokonano w nocy z niedzieli na poniedziałek. Po przepiłowaniu kasy, złodzieje zabrali gotówkę w kwocie 52 tysiące koron.

WYCIECZKĘ W TATRY 3-dniową urządza „Lutnia" dnia 15, 16 i 17 sierpnia. Wyjazd z Krakowa dnia 14 o godz. 1 w poł. i 10 wieczór. Przyjazd z powrotem w poniedziałek rano. Program wycieczki: 1-szy dzień: przez Czarny Staw, Świnicę, Pięć Stawów polskich do Morskiego Oka; 2-gi dzień: Na Rysy; 3-ci dzień: Przez Miedziane, Zawrat do Zakopanego, wieczorem odjazd do Krakowa. Zmiany w programie wycieczki zastrzeżone, przewidziane są wycieczki dla słabo chodzących.

Wycieczkę prowadzi tow. pos. **Czapiński.** — Należy zaopatrzyć się w prowiant na trzy dni, laskę i silne buty. Zgłoszenia na listę uczestników wycieczki można wnosić tylko do 8 sierpnia u tow. Jaroszewskiego (Dunajewskiego 5), gdyż późniejsze zgłoszenia nie mogą reflektować na przyznane ulgi.

WYCIECZKĘ W LASY BIAŁOGÓRSKIE urządza Sekcya Wycieczkowa Krak. Oddziału Polsk. Tow. Krajoznawczego. Wyjazd z Krakowa w sobotę, 2 sierpnia, godz. 1.25 w południe do Makowa; powrót w poniedziałek, 4 sierpnia rano lub wieczorem. Informacye i zapisy w biurze Sekcyi, ul. Jabłonowskich 12, I p. od 1 do 2 godz. do czwartku.

DO PRZYJMOWANIA DARÓW NA POLSKI SKARB NARODOWY jakoto: monet złotych i srebrnych oraz innych przedmiotów z kruszców szlachetnych, tudzież przedmiotów zdobnych, jak galony, sznury, borty i t. p. upoważnione są — jak komunikuje Dyrekcya skarbu we Lwowie: krajowa Kasa skarbowa we Lwowie, filialna Kasa skarbowa w Krakowie, Urzędy poborcze we Lwowie i w Krakowie oraz wszystkie urzędy podatkowe, które obowiązane są wydawać ofiarodawcom na złożone ofiary urzędowe pokwitowania. Prócz tego można składać te dary bezpośrednio we filiach Urzędu pożyczek państwowych i Skarbu Narodowego, pośrednio zaś we wszystkich redakcyach polskich czasopism oraz w prywatnych bankach i instytucyach finansowych, które okażą gotowość zajęcia się zbieraniem tych darów.

PRODUKCYA WĘGLA W CZERWCU. Produkcya węgla w zagłębiu ostrawsko-karwińskiem wyniosła w czerwcu 5,655.411, a koksu 1,018.660 cetnarów metrycznych. Produkcya węgla w porównaniu z miesiącem majem (5,106.244) podniosła się o 550.000 cetn. metr. Pomimo tego pozostaje produkcya jeszcze o półtora miliona cetnarów metrycznych poza przeciętną produkcyą z doby wojny światowej. Licząc w miesiącu czerwcu 25 dni roboczych, otrzymamy przeciętnie dziennej produkcyi 23.000 ton wobec dziennej produkcyi 33.000 ton w ostatnich miesiącach wojny światowej.

Brak wagonów dawał się znów odczuwać. Z końcem miesiąca wyniosły zapasy węgla w rewirze 2309 wagonów i 116 wakonów koksu.

Żeby jako tako opędzić się zobowiązaniom zamówień na węgiel trzeba koniecznie dzienną produkcyę węgla podnieść na 30.000 ton.

OFICERZY INWALIDZI. Ministerstwo spraw wojskowych pragnąc dać możność poprawienia bytu oficerom inwalidom i pensyonistom zarządziło, aby stanowiska manipulacyjno-kancelaryjne przy dowództwach w kraju w miarę możności obsadzono tymiż oficerami i cywilnymi siłami pomocniczemi. Do przyjmowania upoważnieni są dowódcy. O. Gen. i ci samodzielni dowódcy, którzy z tych praw dotychczas korzystali.

BACZNOŚĆ ROBOTNICY DRZEWNI wszystkich kategoryi t. j. stolarze, rzeźbiarze, stelmachy, kołodzieje, tapicerzy, cieśle, robotnicy tartakowi i leśni, fabryk mebli giętych i t. d. **przystępujcie do Związku robotników przemysłu drzewnego w Polsce.** Konferencya robotników drzewnych odbyta d. 21 kwietnia b. r. w Krakowie obesłana z byłego zaboru austryackiego uchwaliła statut Związku rob. drzewnych i wzywa wszystkich robotników tego przemysłu do wstępowania do organizacyi dla obrony grupy wspólnych interesów. Wszystkie grupy, stacye i Towarzysze w sprawach Związku i zakładania nowych grup, zwracać się na adres sekretarza Związku: Kraków, **Jaroszewski Bolesław, Dunajewskiego 5.**

Dr. W. Kluger
otworzył kancelaryę adwokacką w Wadowicach

Szanownych naszych odbiorców zawiadamiamy
o przeniesieniu
FABRYKI i LABORAT. CHEM. KOSMET.
„DERMA"
do lokalów przy ul. **PODZAMCZE 14** róg Straszewskiego dawne magazyny K. B. K.
Dziękując za dotychczasowe poparcie, które umożliwiło
znaczne powiększenie firmy
i dało zarobek licznym polskim robotnikom oraz ograniczyło potrzebę nabywania artykułów toaletowych codziennego użytku u obcych, polecamy się nadal cennym względom P. T. Publiczności i Kupców.
Fabryka wyrobów chem., kosmet. i laborat. **„DERMA"**
ST. STUDNICKI, Dr. J. CZERNIK
KRAKÓW—PODZAMCZE

Zajęcia biurowego na popołudnie
poszukuje urzędnik z 4-letnią praktyką biurową, lat 26, mający maturę gimnazyalną i 2 lata filozofii. Łaskawe zgłoszenia do Działu inseratowego „Naprzodu" pod „Popołudniowe" Kraków, Grodzka 13.

KURSA MATURYCZNE I UZUPEŁNIAJĄCE
„MATURA" Kancelarya: Kraków, Grodzka 32/II.
godz. urzęd. od 10—12 i 4—6, (w niedzielę i święta 11—12).
przygotowują dokładnie i szybko do matury, wszelkich egzaminów wstępnych i uzupełniających w zakresie szkół średnich i seminaryów naucz.
Stałe kursa 1-roczne, 2-letnie, półroczne dla reprobowanych, i krótkoterminowe repetytoryjne.
Lekcye indywidualne. Wypróbowany system korespondencyjny dla zamiejscowych, urzędników i wojskowych bez potrzeby zmiany miejsca pobytu i godzin urzędowych. — Najwybitniejsze siły. — **Wypożycza się skrypta, skróty, tłomaczenia itp.**
Informacye i prospekta bezpłatnie.

Absolwent Akademii Handlowej
udziela lekcyi z przedmiotów: buchalteryi, korespondencyi, rachunków kupieckich i stenografii. Przygotowuje również do egzaminu wstępnego. Wiadomość w biurze F. Stattera, Kraków, Grodzka 13.

WOLNOŚĆ!
Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach. Wyrób-Krajowy jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów.
Główny skład **„SOLALI"** Żywiec.

Ostrzenie, naprawę i niklowanie
instrumentów chirurgicznych,
noży, nożyczek, brzytew, scyzoryków, maszynek do mięsa, noży introligatorskich i t. p.
wykonują najtaniej
dostawcy Klinik U. J., Szpitali krajowych, Wojsk polskich i t. p.
STANISŁAW BARAN i S-ka
Fabryka instrumentów chirurgicznych i weterynaryjnych
KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 6.
Dla szpitali i odsprzedawców ceny hurtowne!
Obsługa fachowa! **Dostawa odwrotna!**

Fabryka produktów chem. „LIBAN"
Tow. Akc. w Borku Fałęckim przyjmie
stróża nocnego.
Reflektuje się na człowieka w sile wieku, zdrowego i żonatego, któryby mieszkał w budynku fabrycznym. Pierwszeństwo mają wysłużeni podoficerowie. Zgłoszenia osobiste w biurze firmy w Podgórzu przy ul. Warneńczyka 10, codziennie między 9-tą a 10-tą przed południem.

DLA APTEK I DROGUERYI
zamówienia
na wyroby aptekarza Gąseckiego w Warszawie „z kogutkiem" jakoto:
Migreno Nerwosin
Maść od świerzby
Puder Dzidzi
Pastylki belgijskie
przyjmuje i załatwia w przeciągu 5—7 dni Zastępątwo na Galicyę, które posiada
Fabryczny Skład warszawskiego Centralnego laboratoryum w Krakowie ul. Sienna 12.

2-3 pokoi z kuchnią
w wielkim Krakowie poszukuje się zaraz lub od 1-go września za wysokiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Mieszkanie" do Biura ogł. F. Stattera, Grodzka 13

Spółka spożywcza drukarzy w Krakowie
Rynek główny L. 12 III piętro
zakupi
od P. T. Kupców i Producentów
wszelkie artykuły spożywcze i codziennego użytku.
Osobiście we wtorki, czwartki i soboty od 6—7 wieczór. Przyjmuje się również zgłoszenia pisemne.

HERBATY PRAWDZIWIE CEYLOŃSKIEJ KWIATOWEJ
wyższego gatunku, przypadkowo nabyliśmy większą ilość i będziemy sprzedawali **detalicznie** jak długo zapas starczy **od wtorku tj. d. 29 lipca br. w naszym warszawskim składzie przy ulicy Siennej L. 12**
w cenie po 120 Kor. za 1 kg.
Fabryczny skład warszawskiej fabryki cukierków
Kraków, ul. Sienna L. 12.

Potrzebny wspólnik
z kapitałem około 20.000 koron
do interesu z konsensem na kawiarnię, wyszynk wina i podawanie potraw oraz na sklep korzenny w Podgórzu. — Adres poda Biuro dzienników F. Stattera, Kraków, Grodzka 13.

Wydawca: Ignacy Daszyński. Redaktor odpowiedzialny: Maryan [illegible]. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310)